

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Szlufik

Protokolant: Agnieszka Miłułka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2016 r. we W.

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko M. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą we W.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. ustala, że zdarzenie z dnia 10 kwietnia 2010 r., w wyniku którego poniósł śmierć G. J. - mąż powódki S. J. jest wypadkiem przy pracy z tytułu zatrudnienia u pozwanego M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą we W.;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia) kwotę 30 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy.

## UZASADNIENIE

**Powódka S. J.** pozwem z dnia 27 lutego 2015 r. (data stempla pocztowego, k. 34) skierowanym przeciwko M. S. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. S. wniosła o ustalenie, że tragiczne zdarzenie z dnia 10 kwietnia 2010 r. w wyniku, którego zginął jej mąż – G. J. stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, którego przyczyną były zaniedbania leżące po stronie pracodawcy (k. 3-8).

W uzasadnieniu żądania wskazała, że jej mąż – G. J. był zatrudniony w firmie (...) M. S. z siedzibą we W. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, od dnia 05 kwietnia 2010 r. na stanowisku kierowcy ciężarówki, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Kolejno podniosła, iż w dniu 10 kwietnia 2010 r. G. J. w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych uległ śmiertelnemu wypadkowi. Opisuując szczegółowo sytuację zawodową zmarłego powódka wskazała m.in., że: G. J. jako kierowca jeździł samochodem ciężarowym marki S. o nr rejestracyjnym (...), który zgodnie z poleceniem pracodawcy parkował na ogrodzonym i zamkniętym placu należącym do firmy (...), w K. przy ul. (...).

Powódka wskazała, że G. J. miał nieograniczony dostęp do placu firmy (...), bowiem nie tylko parkował tam samochód, ale również zgodnie z poleceniem pracodawcy dokonywał drobnych napraw pojazdu. Dalej powódka podniosła, że w dniu 09 kwietnia 2010r. G. J. wracał S. z trasy do domu. Podczas drogi powrotnej zatrzymał się u swojej siostry – B. G., którą poinformował, że następnego dnia będzie wymieniał siłowniki w kabinie S. oraz wykonał telefon do swojego syna – K. informując go o w/w fakcie, wraz z prośbą o pomoc.

Kolejno powódka podała, że wymiana siłowników w S. to naprawa złożona i kosztowna, co w jej ocenie niewątpliwie świadczy o tym, iż mąż G. J. nie mógł jej wykonać bez wiedzy i polecenia właściciela pojazdu.

Powódka podniosła, że w związku z tym, że G. J. pokłócił się z synem, samodzielnie przystąpił do naprawy pojazdu. Z uwagi na okoliczność, że G. J. nie wrócił na noc do domu i jego komórka milczała, powódka wykonała telefon do właściciela firmy (...), który również nie mając informacji o tym co dzieje się z pracownikiem, następnego dnia udał się do K., gdzie znalazł ciało swojego pracownika przygniecione kabiną samochodu ciężarowego marki S..

Dalej powódka wskazała, że w związku z tragicznym zdarzeniem prokurator Rejonowy w Środzie Śląskiej postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2010 r. wszczął śledztwo pod sygn. akt I Ds. 423/10 w sprawie śmierci G. J., tj. o czyn z art. 155 k.k., które to postanowieniem z dnia 31 maja 2010 r. zostało umorzony w związku z nie stwierdzeniem popełnienia przestępstwa.

Następnie powódka wskazała, że pracodawca mimo ciążyącego na nim obowiązku nie podjął żadnych czynności zmierzających do ustalenia okoliczności wypadku, w szczególności nie powołał zespołu powypadkowego i nie powiadomił inspektora PIP. Jedyną czynnością jaką dokonał pracodawca było wystosowanie do rodziny zmarłego pisemnej informacji o wygaśnięciu umowy o pracę z powodu śmierci pracownika oraz o odprawie pośmiertnej i wynagrodzeniu za przepracowane dni w kwietniu 2010 r. Nadto powódka wskazała, że sporządzone zostało świadectwo pracy, w którym pracodawca jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazał „śmierć pracownika”.

Kolejno powódka podała, że pozostając w depresji po śmierci męża oraz bez środków do życia z dwójką małoletnich dzieci, nie miała ani wiedzy ani świadomości przysługujących jej praw wynikających ze śmiertelnego wypadku jej męża przy pracy, w związku z czym nie podjęła żadnych kroków, które mogłyby potwierdzić, że przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Dopiero w dniu 29 maja 2014 r. upoważniła Kancelarię do reprezentowania swoich interesów wobec wszystkich podmiotów pozostających lub mogących pozostawać w związku z przedmiotową sprawą. W skutek powyższego Kancelaria wystosowała do pozwanego dwa pisma, z prośbą o udzielenie kilku informacji i przesłanie protokołu powypadkowego wraz ze świadectwem pracy. Powódka podniosła, iż dopiero w dniu 16 października 2014 r. uzyskała odpowiedź, w której pozwany stwierdził, że zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2010 r. nie było wypadkiem przy pracy, bowiem czynności dokonywane przez zmarłego nie realizowały obowiązków służbowych, w związku z czym pozwany nie musi wykonywać ani przekazywać żadnych danych czy informacji, o których mowa w piśmie powódki.

Wbrew twierdzeniom pozwanego powódka ponownie podkreśliła, że w dniu zdarzenia G. J. dokonywał napraw wyłącznie na polecenie pracodawcy. Jednocześnie podniosła, że nie powinien on być dokonywać tych napraw bez uprzedniego, odpowiedniego przeszkolenia w zakresie BHP, bez odpowiedniego przygotowania zawodowego, bez odpowiednich zabezpieczeń, bez asekuracji, bez stosownych narzędzi oraz bez nadzoru. W związku z tym powódka podniosła, że winę za tragiczne zdarzenie podnosi pracodawca, który wbrew w/w przesłankom zlecił pracownikowi wykonywanie prac naprawczych samochodów służbowych, nie zapewniając mu przy tym bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W ocenie powódki istnieje bowiem związek przyczynowy pomiędzy brakiem warunków BHP, a tragicznym zdarzeniem. Nadto powódka podkreśliła, że pracodawca odpowiada za naruszenie zasad współżycia społecznego, gdyż naruszenie tych zasad stanowi czyn niedozwolony.

Kończąc powódka wskazała, że posiada interes prawny w ustaleniu, że przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy związanym z naruszeniem przez pracodawcę zasad bhp, albowiem brak ustalenia, że jej mąż zginął tragicznie w wypadku przy pracy, uniemożliwia zarówno jej, jak i nieletnim dzieciom dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

**Pozwany M. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą we W.** w odpowiedzi na pozew z dnia 07 kwietnia 2015 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.46-50).

W uzasadnieniu wskazał, że aby istniała możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, konieczne jest spełnienie określonych ustawowo przesłanek, w tym przede wszystkim zdarzenie to musi mieć miejsce w czasie pozostawania

danego pracownika w stosunku pracy i w związku ze świadczeniem pracy na rzecz pracodawcy lub na podstawie jego polecenia. W związku z powyższym pozwany podniósł, iż w niniejszym przypadku nie doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy, bowiem do zawarcia umowy o pracę pomiędzy stronami miało dojść dopiero po ziszczeniu się określonych warunków, a przekazanie dokumentów G. J. miało na celu jedynie zagwarantowanie mu, że do zawarcia umowy dojdzie.

Pozwany podał, że data faktycznego rozpoczęcia wykonywania pracy miała zostać ustalona dopiero po przygotowaniu pojazdów, które miały być wynajęte od firmy (...) Spółka z o.o., bowiem nie był on właścicielem ani posiadaczem przedmiotowego pojazdu marki S.. W związku z tym pozwany podniósł, iż do dnia 10 kwietnia 2010 r. nie doszło do podjęcia przez G. J. żadnych czynności na jego rzecz, a jakiegokolwiek inne czynności podejmowane przez zmarłego męża powódki (poza drobnymi czynnościami organizacyjnymi czy technicznymi zleconymi wyraźnie przez pozwanego) były wykonywane bez wiedzy i jego zgody, a już tym bardziej bez jego polecenia. Nadto pozwany podniósł, że przyczynę nie podpisania przez strony umowy stanowiło nieprzedłożenie przez G. J. dokumentacji, która pozwalałaby na wykonywanie przez niego pracy. W tym miejscu pozwany podniósł, iż podpis G. J. pod umową o pracę z dnia 05 kwietnia 2010 r. budzi jego uzasadnione wątpliwości, gdyż w ocenie pozwanego w/w umowa nie została podpisana własnoręcznie przez zmarłego, co w konsekwencji rzutuje na ważności i skuteczności zawartej umowy, powodując tym samym niemożność uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Kolejno pozwany podniósł, że całość dokumentacji otrzymał po zdarzeniu bezpośrednio od powódki, która w trakcie przekazywania w/w dokumentów prosiła go o pomoc oraz zapewnienie środków umożliwiających utrzymanie jej oraz dzieci. Pozwany wskazał, że pomimo wątpliwości co do faktu, że do zawarcia umowy faktycznie doszło, kierując się faktem, że był on znajomym zmarłego, wypłacił powódce pozostałą część wynagrodzenia oraz kwotę ekwiwalentu za urlop. Nadto pozwany podkreślił, że jego uzasadnione wątpliwości budzą twierdzenia powódki jakoby małoletni syn zmarłego pomagał mu w dokonywaniu napraw, bowiem umowa o pracę, na którą powołuje się powódka została rzekomo zawarta w dniu 05 kwietnia 2010 r. natomiast pięć dni później, tj. w dniu 10 kwietnia 2010 r. miało miejsce tragiczne zdarzenie, co niewątpliwie wyklucza możliwość dokonywania jakiegokolwiek wspólnych napraw.

Dalej pozwany wskazał, że nigdy nie zlecał G. J. żadnych czynności zmierzających na dokonywanie napraw należących do niego pojazdów służbowych, jednocześnie podając, że przekazał G. J. informację o tym, że firma, do której należały pojazdy, tj. (...) Spółka z o.o. zamierza zlecić naprawę tych pojazdów. W ocenie pozwanego zatem czynności podjęte przez G. J. zmierzały do dokonania oceny czy będzie on w stanie podjąć się naprawy pojazdów należących do (...) Spółka z o.o.

Nadto pozwany podniósł, iż z uwagi na krótki termin obowiązywania umowy, nieprawdziwe są twierdzenia powódki, że G. J. już wcześniej wykonywał na jego rzecz jakiegokolwiek czynności, w tym parkował pojazd na terenie firmy (...) czy dokonywał napraw, gdyż w ocenie pozwanego powódka błędnie utożsamia pracę wykonywaną na rzecz (...) Spółka z o.o. z osobą pozwanego.

Kończąc pozwany ponownie zaprzeczył, że wydał G. J. polecenie naprawy pojazdu marki S., wskazując, że po przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z powódką pojechał szukać G. J. dopiero dnia następnego, co w ocenie pozwanego świadczy o tym, iż nie miał wiedzy, gdzie on przebywa. Nadto pozwany wskazał, że zdarzenie miało miejsce w sobotę, a więc w dniu wolnym od pracy, co również wyklucza, możliwość pozostawiania G. J. w jego dyspozycji.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany od dnia 03 stycznia 2003 r. pod firmą (...) prowadzi we W. jednoosobową działalność gospodarczą, w zakresie której zajmuje się m.in. wynajmem i zarządzaniem nieruchomości własnych lub dzierżawionych.

**Dowód:** wydruk z (...), k. 179.

W dniu 05 kwietnia 2010 r. pomiędzy firmą (...) M. S. z siedzibą we W. a G. J. – mężem powódki – została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony, na mocy której od dnia 05 kwietnia 2010 r. G. J. miał rozpocząć

pracę na stanowisku kierowcy ciężarówek, w pełnym wymiarze czasu pracy, z miesięcznym wynagrodzeniem brutto w wysokości 2.500,00 zł. Miejsce wykonywania pracy strony ustaliły na siedzibę firmy oraz teren kraju.

W dniu 05 kwietnia 2010 r. pozwany skierował G. J. na wstępne badania lekarskie, wskazując, że z dniem 05 kwietnia 2010 r. ma on zostać zatrudniony na stanowisku kierowcy.

**Dowód:** - umowa o pracę, k. 14,

- świadectwo pracy, k. 15,

- skierowanie pracownika na wstępne badania lekarskie (w aktach osobowych G. J.),

- legitymacja ubezpieczeniowa zmarłego, k. 221.

W dniu 08 kwietnia 2010 r. księgowy M. P., prowadzący Biuro (...) obsługujące firmę (...) M. S. zgłosił G. J. do ZUS-u, podając, że obowiązek ubezpieczenia powstał z dniem 05 kwietnia 2010 r., z tytułu 01 1000 – pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

**Dowód:** - dokumentacja w aktach osobowych G. J.,

- zgłoszenie do ZUS-u, k. 92,

- informacje o wysyłce i potwierdzeniu, k. 91,

- zeznania świadka M. P., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 111 do 119.

G. J. jeździł samochodem ciężarowym marki (...) o nr rejestracyjnym (...). W dniu 05 kwietnia 2010 r. (poniedziałek) wyjechał w trasę do B., gdzie pozostawał aż do piątku, tj. do dnia 09 kwietnia 2010 r. W drodze powrotnej do domu odwiedził swojego szwagra P. G. i siostrę B. G.. W trakcie wizyty poinformował ich, że następnego dnia (w sobotę) musi udać się do pracy ponieważ w samochodzie ciężarowym marki (...) kończy się leasing i konieczne jest przełożenie siłowników.

**Dowód:** - zeznania świadka K. J., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 101 do 110,

- zeznania świadka P. G., k. 160 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 09 września 2015r. k. 162) oraz transkrypcja rozprawy k. 184 do 186,

- akta postępowania przygotowawczego, sygn. akt I Ds. 423/10

G. J. wrócił do domu w dniu 09 kwietnia 2010 r. późnym wieczorem. Pojazd marki (...) zaparkował na terenie firmy (...) w K., która znajdowała się bliskiej odległości od jego miejsca zamieszkania. Z uwagi na brak miejsca postojowego w miejscu zamieszkania, G. J. od dłuższego czasu parkował pojazd na terenie w/w firmy. Zgodę na parkowanie wyraził właściciel firmy – J. B., który w ramach pomocy koleżeńskiej udostępnił G. J. miejsce na placu.

Teren firmy (...) był ogrodzony i dostęp do niego miały wyłącznie osoby uprawnione. Wjazd na teren zakładu odbywał się przez pojedynczą bramę wjazdową, która była otwierana za pomocą klucza.

Na terenie w/w firmy nie znajdował się warsztat służący do naprawy samochodów.

**Dowód:** - zeznania świadka J. B., k. 160 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 09 września 2015r. k. 162) oraz transkrypcja rozprawy k. 186-189,

- zeznania świadka K. J., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 101 do 110,

- zeznania świadka K. S., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 121 do 131,

- akta postępowania przygotowawczego, sygn. akt, I Ds. 423/10,

- przesłuchanie powódki, k. 408,409 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412).

W dniu 10 kwietnia 2010 r. (sobota) około godz. 10:00 G. J. celem przygotowania pojazd marki (...) do jazdy, udał się na teren firmy (...). Ponieważ do dnia następnego nie odbierał od żony telefonów, powódka zaczęła się niepokoić i o powyższym fakcie poinformowała znajomych G. J. oraz pozwanego.

W związku z telefonem powódki, w dniu 11 kwietnia 2010 r. około godziny 13:00, pozwany udał się na teren firmy (...), gdzie znalazł ciało G. J., przygniecione kabiną samochodu ciężarowego marki (...) o nr rejestracyjnym (...). O powyższym fakcie pozwany poinformował policję.

Z protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz z dokumentacji fotograficznej sporządzonej w dniu 11 kwietnia 2010 r. wynika, że na terenie firmy (...) w odległości ok. 1,5 m, znajdowały się dwa pojazdy ciężarowe marki (...). Jeden pojazd o nr rejestracyjnym (...) miał podniesioną kabinę, natomiast kabina drugiego samochodu o nr rejestracyjnym (...) przygniatała klatkę piersiową mężczyzny. W miejscu zdarzenia rozłożone były klucze i skrzynki z narzędziami. Nadto po podniesieniu kabiny ujawniono brak jakichkolwiek zabezpieczeń kabiny przed ewentualnym jej opadnięciem.

W protokole przesłuchania pozwanego ustalono, że pojazd ciężarowy marki (...) o nr rejestracyjnym (...) został podnajęty przez pozwanego od (...) Spółka z o.o. na tydzień przed zdarzeniem. Nadto pozwany wskazał, że rozmawiał w tygodniu z G. J., „aby ten przygotował sobie auto do jazdy”.

W związku z powyższym pozwany złożył oświadczenie, że będąc w posiadaniu (...) nr rejestracyjnym (...) poczyni wszelkie starania mające na celu zabezpieczenie w/w pojazdu oraz do chwili „zwolnienia” przez Komisariat Policji nie udostępni go osobą trzecim.

W dniu 13 kwietnia 2010 r. została przeprowadzona sekcja zwłok G. J., podczas której lekarz prowadzący, jako bezpośrednią przyczynę zgonu wskazał unieruchomienie klatki piersiowej w wyniku przyściśnięcia klatki piersiowej kabiną samochodu ciężarowego.

Pozwany nie sporządził protokołu powypadkowego.

**Dowód:** - zeznania świadka K. J., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 101 do 110,

- odpis protokołu zgonu, k. 21,

- karta zlecenia wyjazdu, k. 23,

- akta postępowania przygotowawczego, sygn. akt I Ds. 423/10,

- faktura VAT sprzedaży (...) pojazdu marki (...), k. 52,

- zeznania świadka A. K., k. 397,398 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 13 czerwca 2016r. k. 399),

- przesłuchanie powódki, k. 408-409, 409 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412),

- przesłuchanie pozwanego, k. 409,410 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412).

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2010 r. Prokurator Rejonowy w Środzie Śląskiej wszczął śledztwo w sprawie zgonu G. J. w K. na terenie zakładu (...), tj. o czyn z art. 155 k.k.

W dniu 31 maja 2010 r. Prokurator zatwierdził postanowienie o umorzeniu śledztwa, wskazujące, że do zgonu G. J. doszło w wyniku nieszczęśliwego wypadku spowodowanego zaniedbaniem G. J. przy wykonywaniu pracy pod niebezpieczną kabiną samochodu ciężarowego, która z nieustalonych przyczyn opadła na ciało G. J..

**Dowód:** - zawiadomienie o wszczęciu śledztwa, k. 18,

- postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 19,20,

- akta postępowania przygotowawczego, sygn. akt I Ds. 423/10.

Pozwany od wielu lat znał się z G. J., bowiem we wcześniejszym okresie wspólnie świadczyli pracę na rzecz (...) Spółka z o.o. we W..

Oprócz obowiązków wynikających bezpośrednio z umowy, pozwany zlecał G. J. samodzielne dokonywanie napraw samochodów, którymi jeździł oraz zakup na jego rzecz części zamiennych służących do naprawy auta.

Napraw polegających m.in. na wymianie klocków hamulcowych, tarcz, poduszek w kabinie G. J. dokonywał w weekendy i za pomocą prywatnych narzędzi. Zmarły nie posiadał specjalistycznego sprzętu. Dodatkowo naprawa pojazdów odbywała się na świeżym powietrzu na terenie firmy (...). Właściciel firmy (...) niejednokrotnie widział jak zmarły serwisował samochód we własnym zakresie.

**Dowód:** - zeznania świadka K. J., k. 73 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 06 maja 2015r. k. 75) oraz transkrypcja rozprawy k. 101 do 110,

- zeznania świadka P. G., k. 160 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 09 września 2015r. k. 162) oraz transkrypcja rozprawy k. 184 do 186,

- zeznania świadka J. B., k. 160 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 09 września 2015r. k. 162) oraz transkrypcja rozprawy k. 186-189,

- faktura VAT nr (...) CW6 z dnia 18 marca 2010, k. 196,

- dokumenty WZ za okres od 15 marca do 01 kwietnia 2010 r., k. 230-247,

- (...) S.A., k. 248-256,

- (...) Sp. z o.o., k. 257-262,

- akta postępowania przygotowawczego, sygn. akt I Ds. 423/10,

- przesłuchanie powódki, k. 408,409 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412),

- przesłuchanie pozwanego, k. 409,410 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412).

W okresie od dnia 15 marca 2010 r. do dnia 01 kwietnia 2010 r. zmarły G. J. woził piasek z Kopalni (...) S.A. w K. przy użyciu samochodu marki (...) o nr rej. (...).

**Dowód:** - dokumenty WZ za okres od 15 marca do 01 kwietnia 2010 r., k. 230-247,

- (...) S.A., k. 248-256,

- (...) Spółka z o.o., k. 257-262.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2010 r. pozwany poinformował rodzinę zmarłego o tym, że umowa o pracę zawarta w dniu 05 kwietnia 2010 r. między G. J. i (...) M. S., wygasła z dniem 10 kwietnia 2010 r. ze względu na śmierć pracownika. Nadto pozwany podał, że wynagrodzenie za przepracowaną część kwietnia 2010 r. oraz inne świadczenia pieniężne wynikające ze stosunku pracy zostaną wypłacone powódce jako małżonce zmarłego i osobom uprawnionym po nim do renty rodzinnej. Dodatkowo wskazał, że świadectwo pracy za okres zatrudnienia zostało złożone do akt osobowych pracownika i może zostać wydane na wniosek członka rodziny zmarłego lub jego spadkobiercy.

W związku z powyższym powódka otrzymała od pozwanego kwotę 3.279,99 zł tytułem wynagrodzenia, ekwiwalentu za urlop oraz odprawy pośmiertnej.

**Dowód:** - informacja dla rodziny zmarłego pracownika, k. 16, 17,

- przesłuchanie powódki, k. 408,409 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412),

- przesłuchanie pozwanego, k. 409,410 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412).

W dniu 30 kwietnia 2010 r. powódka odebrała od pozwanego sporządzone świadectwo pracy, w którym pozwany jako okres zatrudnienia G. J. wskazał okres od dnia 05 kwietnia 2010 r. do dnia 10 kwietnia 2010 r. oraz podał, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w skutek śmierci pracownika.

**Dowód:** - świadectwo pracy, k. 15,

- przesłuchanie powódki, k. 408,409 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412),

- przesłuchanie pozwanego, k. 409,410 (płyta CD z nagrania rozprawy z dnia 03 października 2016r. k. 412).

W dniu 05 czerwca 2014 r. powódka skierowała do pozwanego pismo, w którym prosiła o pilne przesłanie protokołu powypadkowego, świadectwa pracy, kopi polisy OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz o udzielenie informacji czy o wypadku został poinformowany właściwy terytorialnie inspektor pracy. Z uwagi na brak odpowiedzi pozwanego, w dniu 11 sierpnia 2014 r. powódka wystosowała do pozwanego kolejne pismo o zbliżonej treści.

W odpowiedzi na w/w pismo z dnia 16 października 2014 r. pozwany wskazał, że z uwagi na brak przesłanek do uznania zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2010 r. za wypadek przy pracy, roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

**Dowód:** - pismo z dnia 05 czerwca 2014 r., k. 24, 25,

- pismo z dnia 11 sierpnia 2014 r., k. 27 do 30,

- potwierdzenie nadania, k. 26,

- odpowiedz z dnia 16 października 2014 r., k. 31, 32.

**Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu.

W toku niniejszego procesu powódka domagała się ustalenia, że tragiczne zdarzenie z dnia 10 kwietnia 2010 r. w wyniku, którego zginął jej mąż – G. J. stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy u chorób zawodowych, którego przyczyną były zaniedbania leżące po stronie pracodawcy.

W niniejszej sprawie okolicznością sporną było faktyczne świadczenie pracy przez G. J. na rzecz pozwanego, albowiem pozwany wskazywał, że pomiędzy stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy, a co za tym idzie w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów tj. umowie o pracę, świadectwie pracy, skierowaniu pracownika na wstępne badania lekarskie, zgłoszeniu do ZUS-u, informacji dla rodziny zmarłego, fakturom VAT, dokumentom WZ, pismom powódki do pozwanego oraz odpowiedzi pozwanego, jako, że żadna ze stron w toku procesu skutecznie nie podważała ich wiarygodności i autentyczności.

Ponadto ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Powołane osoby prezentowały wersje, co do zasady zgodne z wyżej przytoczonymi dokumentami. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: K. J., P. G., J. B., K. S., oraz M. P., które to zeznania zdaniem Sądu były spójne, logiczne i rzeczowe, a przez to stanowiące wiarygodny dowód w sprawie. Co istotne, wersje prezentowane przez świadków korespondowały ze sobą i obejmowały konkretne okoliczności faktyczne, znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Sąd uznał, iż zeznania powołanego w charakterze świadka A. K. były w zasadzie nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, a to wobec tego, że w/w świadek zaslaniał się niepamięcią, co do istotnych okoliczności faktycznych w sprawie. Zauważyć należy, iż świadek potwierdził jedynie okoliczność, iż jako właściciel spółka (...) Spółka z o.o. był w posiadaniu pojazdu marki (...) nr rej (...), jednakże nie był w stanie podać czy pozwany faktycznie wynajął od nich auto. Zauważyć należy, iż w toku składnia zeznań A. K. wskazał, że „Jak byłem w zarządzie firmy w 2012 r. lub 2011 r. kupiliśmy ciągnik (...). Obecnie nie wiem kto jest właścicielem. Kupiliśmy go od (...) Izby (...). To jest prawdopodobnie samochód naprawiany przez męża powódki. Po zakupie samochodu nie mieliśmy licencji na transport. Rozmawialiśmy dlatego, żeby wynająć auto pozwanemu. Nie pamiętam czy do tego doszło. Dokładnie nie wiem, co Pan J. miał wspólnego z samochodem”.

Sąd Rejonowy pragnie zaznaczyć, że z faktury VAT nr (...) wynika, że (...) Spółka z o.o., wbrew twierdzeniom w/w świadka, nabyła pojazd marki (...) w marcu 2010 roku, a zatem świadek ten nie składał zeznań zgodnych z prawdą.

W tym miejscu należy odnieść się do próby podważenia przez pozwanego wiarygodności umowy o pracę. W toku procesu bowiem pozwany podniósł, iż podpis G. J. pod umową o pracę z dnia 05 kwietnia 2010 r. budzi jego uzasadnione wątpliwości. W ocenie pozwanego w/w umowa nie została podpisana własnoręcznie przez zmarłego, co powinno rzutować na ważności i skuteczności zawartej przez strony umowy, powodując tym samym niemożność uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. W związku z powyższym pozwany wniósł o powołanie biegłego sądowego z zakresu grafologii.

W ocenie Sądu wnioski pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie, a to z uwagi na całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszej sprawy, który jednoznacznie wykazał, iż zmarły świadczył na rzecz pozwanego pracę. W tym miejscu należy odnieść się przede wszystkim do dołączonych do postępowania dowodów z dokumentów tj. świadectwa pracy, skierowaniu pracownika na wstępne badania lekarskie, zgłoszeniu do ZUS-u, informacji dla rodziny zmarłego, które to bezsprzecznie wskazują, że mąż powódki świadczył pracę na rzecz pozwanego co najmniej od dnia 05 kwietnia 2010 r. Podnieść należy, iż powyższy wniosek stanowi logiczną konsekwencję działań podjętych przez pozwanego, polegających w głównej mierze na zgłoszeniu zmarłego w dniu 08 kwietnia 2010 r. do ZUS-u wraz ze wskazaniem, że obowiązek powstał od dnia 05 kwietnia 2010 r., wystawieniu skierowania na wstępne badania lekarskie, w którym pozwany wyraźnie wskazał, że G. J. ma zostać zatrudniony z dniem 05 kwietnia 2010 r., wypłaceniu rodzinie zmarłego wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu za urlop oraz odprawy pośmiertnej.

Nadto ze szczególną mocą podkreślić należy okoliczność, że do dnia 16 października 2014 r., tj. do dnia odpowiedzi na pismo powódki, w którym powódka domagała się przesłania protokołu wypadkowego, świadectwa pracy, kopii polisy OC oraz o udzielenie informacji czy o wypadku został poinformowany właściwy terytorialnie inspektor pracy, pozwany konsekwentnie wskazywał, że powód świadczył pracę na jego rzecz od dnia 05 kwietnia 2010 r.

Co istotne, fakt wykonywania pracy na rzecz pozwanego od dnia 05 kwietnia 2010 r. został potwierdzony przez pozwanego bezpośrednio w legitymacji ubezpieczeniowej zmarłego G. J., w której pozwany umieścił swój podpis wraz z pieczętką i datą – 6 kwietnia 2010 r.



Wbrew twierdzeniom pozwanego, należy zwrócić uwagę na okoliczność, iż w okresie zdarzenia pozwany faktycznie podnajmował pojazd marki (...) od (...) Spółka z o. o. Powyższe bezsprzecznie wynika z zeznań pozwanego, które zostały złożone w dacie zdarzenia (akta sprawy 1 Ds. 423/10), a w których pozwany wskazał, m.in., że „samochód ciężarowy marki (...) o nr rejestracyjnym (...)...jest własnością (...) Spółka z o.o., a ja ten samochód tydzień temu podnająłem”.

Co najistotniejsze, z zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez pozwanego jednoznacznie wynika, że zlecił zmarłemu przygotowanie samochodu do jazdy. Pozwany podał bowiem: „nie pamiętam dokładnie kiedy, ale w tygodniu rozmawiałem z G., aby przygotował sobie auto do jazdy”. Zważyć należy, że od początku zastrzeżenia Sądu budziła niekonsekwencja pozwanego, który z jednej strony wskazywał, że do zawarcia umowy o pracę faktycznie nie doszło, a z drugiej stworzył pełną dokumentację wskazującą, że zmarły świadczył pracę od dnia 05 kwietnia 2010 r., ubezpieczył zmarłego, udostępnił mu kluczyki do posiadanego przez siebie samochodu i zlecił przygotowanie samochodu do jazdy.

Nadto podnieść wypada, że nawiązanie stosunku pracy wymagające zgodnego oświadczenia woli pracownika i pracodawcy (art. 11 k.p.) może nastąpić nie tylko przez wyraźne i ujęte w formie pisemnej oświadczenia woli, jak tego wymagają przepisy (art. 29 k.p.), ale także przez złożenie oświadczeń dorozumianych, wynikających z zachowania stron. Takie dorozumiane zawarcie umowy o pracę istnieje zwykle wówczas, gdy pracodawca dopuszcza pracownika do wykonania pracy i płaci mu wynagrodzenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004 r., I PK 488/03). W związku z tym stwierdzić należy, iż już sam fakt dopuszczenia zmarłego do świadczenia pracy na rzecz pozwanego, skutkowało zawarciem umowy przez strony. Ponownie podkreślić wypada, że praca była świadczona na rzecz pozwanego, bowiem jak wynika z materiału dowodowego pojazd marki (...) w okresie zdarzenia został podnajęty przez pozwanego.

W/w okoliczność potwierdzili powołani do sprawy świadkowie, tj. K. J. oraz P. G. wskazując, iż od dnia 05 kwietnia 2010 r. zmarły faktycznie świadczył pracę na rzecz pozwanego. W/w świadkowie wskazali, że G. J. w tym okresie przebywał w trasie, wykorzystując do tego celu pojazd marki (...).

Dlatego też Sąd uznał, że zmarły G. J. faktycznie świadczył pracę na rzecz pozwanego od dnia wskazanego w umowie o pracę, tj. od dnia 05 kwietnia 2010 r., a próba podważenia tego faktu, stanowi wyłącznie nieudolną linię obrony obraną przez pozwanego.

Wobec powyższego, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego – M. S. uznając je za sprzeczne z prawdą, nielogiczne i zmierzające wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności za śmiertelne zdarzenie, wobec czego odmówił im wiary w powyższym zakresie.

Natomiast twierdzenia powódki, Sąd uznał za zgodne z prawdą, wobec czego należało dać im wiary.

Mając na uwadze powyższe, postanowieniem z dnia 03 października 2016 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii.

Podstawę roszczenia o ustalenie wypadku przy pracy stanowi art. 189 k.p.c., po myśli, którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, że w przypadku śmierci pracownika interes prawny do wytoczenia powództwa mają członkowie rodziny zmarłego, wobec czego powódka posiada interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia wypadku przy pracy.

Pracownik bowiem jak i członkowie jego rodzin, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym, mogą domagać się ustalenia treści protokołu powypadkowego lub dążyć do uzyskania orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 marca 2010 r. II Uk 135/09).

Nadto zważyć wypada, że ustalenie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następczo uprawnienia pracownika lub członków rodziny w przypadku śmierci pracownika z zakresu stosunku pracy i stosunków z nim związanych, stosunków ubezpieczeń społecznych lub stosunków cywilnoprawnych (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych /tekst jednolity: Dz. U. z Dz. U. z 2009r. Nr 167 poz. 1322/ wskazuje, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami koniecznymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą.

Nagłość charakteryzuje się czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, oraz raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Ponadto zdarzenie spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika.

Jako zewnętrzną przyczynę sprawczą wypadku przy pracy należy rozumieć każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego.

Zauważyć ponadto należy, że zakres „zwykłych czynności” pracownika może być określony w akcie kreującym stosunek pracy, np. w umowie o pracę, jak również w zakresie obowiązków przekazywanych pracownikowi przez pracodawcę na podstawie art. 94 pkt 1 k.p. W związku z tym będą to czynności, które pracownik wykonuje na bieżąco w toku wykonywania swojej pracy oraz zachowania bezpośrednio poprzedzające samo wykonywanie pracy, jak np. przygotowanie swojego stanowiska pracy.

Podkreślenia wymaga okoliczność, iż pojęcie związku pomiędzy wykonywaną pracą a zaistniałym wypadkiem jest pojęciem szerszym niż tylko samo fizyczne przebywanie w miejscu pracy, bowiem nie wyczerpuje ono treści obowiązku świadczenia pracy. Świadczenie pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej nie może być rozumiane jako samo przebywanie w zakładzie pracy, ale pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy. Warunkiem pozostawania w dyspozycji pracodawcy jest bowiem gotowość pracownika do pracy - subiektywny zamiar wykonywania pracy i obiektywna możliwość jej świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006r. I UK 127/05 LEX nr 299138).

Równocześnie należy zauważyć, że w doktrynie i judykaturze istnieje utrwalony pogląd, głoszący, że nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem

wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011r. I UK 46/11 LEX nr 1043989).

Ponadto ustawa wypadkowa nie wymaga, aby omawiany związek musiał odnosić się bezpośrednio do samego świadczenia pracy. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika nie musi więc nastąpić w czasie pracy i w miejsc pracy, lecz może mieć miejsce

w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z rodzajem pełnionej przez pracownika pracy. Dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarczy zatem stwierdzenie, że wypadek pozostawał w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym z pełnioną pracą („Pojęcie wypadku przy pracy”, Teza nr 3, opubl. w PiZS/2003/3/8).

W związku z tym, iż Sąd bezspornie uznał, że strony łączył stosunek pracy, istotą przedmiotowej sprawy było ustalenie czy zdarzenie, mające miejsce w dniu 10 kwietnia 2010r. w następstwie, którego doszło do zgonu G. J. spełniało przesłanki wypadku przy pracy.

Wskazać w tym miejscu należy, że przebieg i okoliczności wypadku G. J. w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody są bezsporne. Do wypadku doszło bowiem w trakcie naprawy pojazdu marki (...), nr rejestracyjny (...), w dniu 10 kwietnia 2010 r., na terenie zakładu (...). Nadto nie budzi wątpliwości fakt, wynikający z dokumentacji medycznej, że do zgonu G. J. doszło w skutek unieruchomienie klatki piersiowej w wyniku przyciśnięcia klatki piersiowej kabiną samochodu ciężarowego o nr rejestracyjnym (...). W związku z tym podnieść należy, że zgon G. J. spowodowało nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika ponadto, że samochód ciężarowy marki (...) o nr rejestracyjnym (...) należał do firmy (...) Spółka z o.o., jednakże tydzień przed zdarzeniem został on podnajęty przez pozwanego, o czym niewątpliwie świadczą zeznania pozwanego, złożone w toku postępowania przygotowawczego. Powyższe zatem skłania do konkluzji, że to właśnie pozwany był w posiadaniu w/w pojazdu i czynności dokonywane przez zmarłego niewątpliwie były świadczone na jego rzecz i co oczywiste, w jego interesie. Warto również zwrócić uwagę, że pozwany wyraźnie wskazuje na fakt wynajęcie w/w pojazdu na tydzień przed zdarzeniem, co w ocenie Sądu uprawdopodobnia zeznania powołanych do sprawy świadków, którzy wskazali, że zmarły w dniu 05 kwietnia 2010 r. wyjechał w/w pojazdem do B., gdzie świadczył pracę na rzecz pozwanego.

Nadto w toku procesu ustalono, że zmarły we wcześniejszym okresie świadczył na rzecz pozwanego pracę i do jego zwykłych obowiązków należało m.in. dokonywanie napraw pojazdów, którymi jeździł oraz zakup koniecznych do tego celu części. O powyższym fakcie świadczą zeznania powołanych do sprawy świadków, w tym co szczególnie istotne zeznania właściciela firmy (...), który w trakcie przesłuchania wskazał m.in., że „zmarły serwisował samochody we własnym zakresie”.

Co najistotniejsze, również w toku postępowania przygotowawczego ustalono, że pozwany polecił zmarłemu „aby przygotował sobie auto do jazdy”. W ocenie Sądu powyższe należy traktować jako polecenie pracodawcy dokonania naprawy samochodu. Uwypuklenia wymaga okoliczność, że polecenie pracodawcy nie zostało w przepisach prawa pracy (z wyjątkiem dotyczącym niektórych poleceń w służbie publicznej) obwarowane wymogiem jakiejś szczególnej formy, gdyż aktualnie obowiązujące przepisy nie zawierają warunku „wyraźnego” polecenia pracodawcy. Polecenie to może zatem być wydane w jakikolwiek sposób, przez każde zachowanie się przełożonego, ujawniające w dostateczny sposób jego wolę.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że zdarzenie z dnia 10 kwietnia 2010 r. niewątpliwie należało uznać za wypadek przy pracy, bowiem w/w zdarzenie wypełnia przesłanki zawarte w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Nadto należy podnieść, że zgodnie z akceptowanym poglądem judykatury kwestie ewentualnego naruszenia przepisów BHP nie mają znaczenia w przedmiocie ustalenia, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2012 r. I PK 93/12) i w związku z tym Sąd nie podejmował rozważań w tej materii.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w pkt II sentencji w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty procesu. Koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie przez powódkę, wynikają z § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz.461).

W punkcie III wyroku Sąd na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i art. 113 ust.1 w zw. z art. 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014r. poz.1025) nakazał pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty sądowej. Zgodnie bowiem z art. 83 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. Sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 tej ustawy.

Dla tych motywów orzeczono jak w sentencji wyroku.